№ 91 (2891) Warszawa, CZWARTEK 1 Kwietnia 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Niemcy przeciw królom i książętom.

W ciągu dwuch tygodni, od 4 do 19 marca, odbywało się w Niemczech próbne referendum (głosowanie powszechne) w sprawie *wywłaszczenia bez odszkodowania* książąt, b. panujących Rzeszy niemieckiej i jej krajów. Żeby zadośćuczynić przepisom konstytucji, w próbnem głosowaniu musiało się opowiedzieć najmniej 4 miljony wyborców, t. j. dziesiąta część wszystkich uprawnionych do głosowania, poczem dopiero mogłoby się odbyć właściwe referendum, wymagające 50% głosów wyborców, czyli 20 miljonów.

Otóż wynik próbnego referendum, które odbyło się jawnie przez wpisanie nazwisk do odpowiednich list, przeszedł wszelkie oczekiwania inicjatorów referendum. Zamiast 4 miljonów zebrano przeszło *12 i pół miljona* głosów.

Referendum zarządzono na żądanie socjalistów i komunistów. Ale do jakiego stopnia żądanie to odpowiadało pragnieniom najszerszych mas, świadczy fakt, że wszędzie wniosek socjalistyczny uzyskał o wiele więcej głosów, aniżeli obie te partje, razem wziąwszy, podczas ostatnich wyborów do parlamentu. Tak np. w Berlinie wpisało się na listy 1.6 miljona osób, co stanowi o 470 tys. więcej, niż socjaliści i komuniści razem otrzymali w wyborach do parlamentu. w Chemnitz — 117 tysięcy wobec 72.500 w wyborach do parlamentu. W mieście tem wzięło udział w głosowaniu (próbnem!) aż 56% uprawnionych do głosu, w Berlinie 53%, w Lipsku 51%, w Hamburgu i Hanowerze 49%, w Stuttgarcie 43%, w Frankfurcie n/M. 41%. Jeśli przypomnieć, że w wyborach na prezydenta socjaliści otrzymali przeciętnie w całem państwie *29% oddanych głosów*, a komuniści 7%, czyli w stosunku do uprawnionych do głosu jeszcze mniej, uderza odrazu siła liczebna i kryjąca się za nią *siła protestu miljonowych mas ludu niemieckiego* przeciwko prowokacyjnym uroszczeniom książąt.

Hasło wywłaszczenia bez odszkodowania znalazło posłuch daleko poza klasą robotniczą, mimo że żadna partja burżuazyjna nie poparła wniosku socjalistycznego, lecz przeciwnie wszystkie one wzywały swych członków (z małym wyjątkiem demokratów w niektórych miejscowościach), by wstrzymali się od udziału w referendum. Trzeba sobie uprzytomnić, jak nietykalnym dogmatem jest „święte prawo własności" wśród sfer drobnomieszczańskich i robotników chrześcijańskich (nie mówiąc już o burżuazji), by ocenić należycie całą wagę tego masowego protestu w młodej republice niemieckiej, gdzie partje i tradycje monarchistyczne są jeszcze tak potężne.

A stało się to w niespełna rok po wyborze Hindenburga na prezydenta republiki, tego samego Hindenburga, który wedle woli monarchistów miał być zwiastunem zmierzchu republiki i brzasku odrodzenia monarchji w Niemczech. Spotkał ich srogi, bolesny zawód.

Że tak się stało, a nie inaczej — zawdzięczać trzeba dwum czynnikom. Hohenzollerni, Wittelsbachowie i S-ka zrobili wszystko, by otworzyć oczy najszerszym masom na istotę monarchizmu i na miłość „z łaski bożej" panujących pasorzytów do ich „poddanych". Dzikie, niebywałe uroszczenia kajzera i idących w jego ślady królów i książąt oburzyły do najwyższego stopnia najbardziej apolityczne i nieuświadomione masy. W związku z referendum wydobyto z archiwów i z historji dokumenty, jak to książęta kupczyli ludem, sprzedając go obcym państwom, jako mięso armatnie, jakimi środkami przemocy, mordu i łupiestwa *zdobywali* oni swą „własność" do której roszczą sobie obecnie prawo nietykalności.

A zachowanie się tych panów jest szczególnie wyzywające wobec krytycznego stanu gospodarczego Niemiec, wobec olbrzymiego bezrobocia, wobec wielkich przemian w układzie społecznym i ogromnego zubożenia mas — z klasą średnią włącznie — w wyniku wojny, przejść powojennych, okresu inflacji i t. d. Tu panowie książęta przecież zanadto przeciągnęli już strunę, dufni w to, że niezadowolenie, szerzące się w masach z powodu ciężkich warunków ekonomicznych, obróci się w miłość do wypędzonych królów, którzy ponoszą dużą część odpowiedzialności za obecny stan rzeczy.

Referendum zadało silny cios monarchistom i idei monarchistycznej w Niemczech. Nie ulega przecież wątpliwości, że wysuwając swe niesłychane pretensje do odszkodowania, książęta jednocześnie chcieli wybadać, czy monarchizm może liczyć na przychylniejszą atmosferę, czy może już gotować się do objęcia dziedzictwa po republice. A gdyby referendum zawiodło — reakcja nie omieszkałaby wyciągnąć z tego jaknajwiększych korzyści politycznych dla siebie, bijąc z wzmożoną furją w republikę.

Niewiadomo jeszcze, jaki będzie wynik ostateczny zapoczątkowanej akcji. Stronnictwa burżuazyjne kwestjonują dopuszczalność żądania wywłaszczenia bez odszkodowania, jakoby sprzecznego z konstytucją. Sprawę tę mają rozstrzygnąć rzeczoznawcy. Ale już teraz, potężny głos 12½ miljonów najbardziej wyrobionej politycznie części społeczeństwa, mocno zaważył na szali. Stronnictwa reakcyjne obawiają się — i słusznie — że właściwe referendum może im zadać jeszcze większy cios i starają się go uniknąć. Rząd ze swej strony pragnie nie dopuścić do referendum i stara się doprowadzić do kompromisowej ustawy, któraby zapobiegła referendum.

Ale i poza Niemcami głos ludu niemieckiego nie może pozostać bez echa. Świadczy on przecież, że masy niemieckie są przeciwne monarchji, że duch republikański utrwala się w Niemczech mimo trudności i wbrew wszystkim przeszkodom. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju demokracji w Niemczech i poza niemi, zwłaszcza dla Polski, sąsiadki Niemiec. U nas przecież akurat w obliczu zdemaskowania złodziejstw węgierskich książąt i monarchistów, organizacje monarchistyczne poczuły w sobie „ogień boży" i zjednoczyły się do ratowania Polski w myśl wskazań, przyświecających Hohenzollernom, Habsburgom, Horthy'm. Czy p. Stroński, wobec wyniku referendum niemieckiego, nie żałuje swego pośpiesznego wywieszenia szyldu monarchistycznego? Referendum to jest dla tych panów mocnem uderzeniem pięści, na które w zupełności zasłużyli.

J. M. B.

W dzisiejszym numerze:

Przemówienie Min. tow. Ziemięckiego na posiedzeniu Komisji Budżetowej.

Na wstępie tow. Ziemięcki odpiera zarzut referenta, jakoby w Min. Pracy za poprzednich ministrów i obecnie uprawiano politykę partyjną, którą szczególnie kierowano się w sprawach personalnych. 1-go marca r. b. Minister wymówił posady 29-iu osobom zgodnie z liczbą, ustaloną w porozumieniu z Min. Skarbu. Min. stwierdza, że przy tej redukcji nie powodował się żadnemi względami partyjnemi, a przynależności partyjnej zredukowanych urzędników nie znał i nie zna. Na prowincji Min. sprawę, kto ma być zredukowany, pozostawił wojewodom, co chyba dostatecznie dowodzi bezpodstawności zarzutu pos. Bitnera.

Następnie Min. tow. Ziemięcki udzielał wyjaśnień w sprawie wymówienia posady urzędnikowi p. Warchałowskiemu, o którego przynależności partyjnej dowiedział się od pos. Bitnera w 3 godziny po podpisaniu wymówienia.

Co do zarzutu jakoby departament administracyjny został tylko dlatego zwinięty, ażeby pozbyć się p. Tołłoczki, Min. Ziemięcki powołuje się na sprawozdanie Komisji Oszczędnościowej pod przewodnictwem p. Moskalewskiego która przeistoczenie dep. adm. na wydział prezydjalny uchwaliła.

Po szczegółowem omówieniu organizacji Min. Pracy i podległych mu urzędów, Min. Pracy jeszcze raz wraca do zarzutu uprawiania polityki partyjnej, co miało znaleźć wyraz w udzieleniu subwencji Wolnej Wszechnicy przez poprzedniego Ministra. Min. wyjaśnia, że subwencja ta była udzielona Wolnej Wszechnicy na zorganizowanie Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej. W zeszłorocznej dyskusji budżetowej podniesiona była potrzeba dania pewnego impulsu ze strony Min. Pracy do organizowania instytucji robotniczych i wśród ludności rolniczej o charakterze samopomocy. To studjum miało właśnie dać podstawę tego przez kształcenie odpowiednich kierowników i instruktorów. Mówca zaznacza, iż drobne względnie sumy dawane na samopomoc społeczną nie były udzielane na budowę domów robotniczych — jak to wielu błędnie mniema — lecz na środowiska, któreby robotnikom dawały kulturalną rozrywkę, możność wygłaszania odczytów i t. p. Wreszcie Min. zbija zarzut uprawiania polityki partyjnej przez dawanie pomocy materjalnej na bursy dla sekretarzy związków zawodowych. Mówca podnosi wielką rolę, jaką odgrywają u nas związki zawodowe i leży to w interesie Państwa, aby przedstawiciele tych związków stali na odpowiednim poziomie. Również w interesie przedstawicieli prawicy, którzy często zasiadają z delegatami związków do układów, leży, aby ich kontrahenci stali na odpowiednim poziomie intelektualnym.

Pos. Bitner postawił w stosunku do Min. Pracy żądanie które jest nietylko ponad miarę całego Rządu, ale którego dotychczas cały świat nie mógł rozwiązać. Mianowicie pos. Bitner zapytuje, dlaczego Min. Pracy nie rozwiązało zagadnienia bezrobocia? Ministerjum Pracy nie ograniczyło się do udzielania wyłącznie zapomóg, ale brało czynny udział w przygotowaniu projektów uruchomienia robót dla zatrudnienia bezrobotnych.

Następnie Min. podnosi pewien rodzaj działalności Ministerjum, nie przewidzianej w statucie, mianowicie interwencję na rzecz zakładów przemysłowych, będących w trudnem położeniu. Pod tym względem Min. Pracy posiada szereg oświadczeń ze strony przemysłowców, którzy z uznaniem podnoszą tę pomoc, jaką od Min. Pracy otrzymali. Błędne jest twierdzenie pos. Bitnera, jakoby Min. Pracy miało jeszcze dodatkowo 60 mil. otrzymać. Dotyczy to Min. Robót Publiczn., a jest tendencja wprost przeciwna przeniesienia pewnych sum z 58 mil. na pomoc dla bezrobotnych do Min. Rob. Publ. Jest to zasadniczy pogląd Min. Pracy, że jeśli pewna suma może być w drodze virement przeniesiona na inne Min. przez co zatrudni się tylu robotników, ilu mogłoby korzystać z zapomóg z tejże sumy udzielanych, to Min. Pracy chętnie idzie w tym kierunku.

Dalej tow. Ziemięcki polemizuje z wywodami referenta co do celowości wydawania pieniędzy na roboty publiczne i dowodzi, że obrócenie tych pieniędzy na cele przemysłowe jest właśnie niecelowe, co wielu przemysłowców potwierdza. Roboty publiczne mają ponadto tę dobrą stronę, że automatycznie uruchomiają niektóre gałęzie przemysłu. I tak np. każdy robotnik budowlany powoduje zatrudnienie 4 do 5 robotników innych gałęzi przemysłu. Jeżeli chodzi o akcję w zakresie robót publicznych, to Rząd zebrał przez województwa i samorządy cały szereg planów i projektów, które mogłyby być wykonane w najbliższym czasie. Ogólna suma tych robót wynosi dwadzieścia kilka mil.

Jedyną trudność w uruchomieniu tych robót stanowi brak pieniędzy w samorządach, które bez pomocy Rządu nie mogą do tej akcji przystąpić. Oczywiście jest to rzecz, która pośrednio tylko dotyczy Min. Pracy, ma ono jednak zapewniony głos w tych sprawach.

Jeżeli chodzi o akcję zapomogową, to, niestety, niepomyślne nasze konjunktury gospodarcze przeciągają się i „fatalizm", który mi kiedyś na komisji pos. Trepka zarzucił, kiedy żądałem przedłużenia terminu korzystania z zapomóg, sprawdza się. Wobec życiowych faktów, wobec konieczności pomocy akcja ta pochłania znaczne fundusze. Do preliminarza na r. 1925 wstawiono na ten cel 58 milj. zł. Ministerjum nie tworzy obecnie żadnych nowych urzędów a akcję pomocy prowadzi przez instytucje zastępcze, jak urzędy pośr. pracy i gminy, którym ustawa zapewnia jednak zwrot kosztów. Zarzut tedy pos. Bittnera o kosztach administracyjnych i prowizjach jest zupełnie niesłuszny.

Dalej min. tow. Ziemięcki zbija zarzuty, dotyczące kontroli Funduszu Bezrobocia i podnosi, że często w zarzutach miesza się z sobą dwie rzeczy: kontrolę samego aparatu i kontrolę tych bezrobotnych, którzy otrzymują zapomogi. Fundusz Bezrobocia i Min. Pracy robią wszystko, aby z zapomóg nie korzystali ludzie pracujący, ale tam, gdzie korzystają z pomocy dziesiątki tysięcy ludzi, trudno ustrzedz się, aby nie wkradły się nadużycia.

Min. odpowiada na zarzut pos. Bitnera co do wysokości świadczeń socjalnych u nas i w innych Państwach. Istotnie w paru ustawach kroczymy na czele, natomiast w dziedzinach niezmiernie ważnych pozostajemy jeszcze daleko poza ogólnym postępem. B. dzielnica rosyjska nie posiada jeszcze ubezpieczenia na starość, od inwalidztwa i t. d. To samo dotyczy b. dzielnicy austrjackiej.

Dalej Min. zbija twierdzenie pos. Bitnera, jakoby konferencja londyńska poszła w kierunku hamowania ustawodawstwa socjalnego przyczem cytuje dosłowny tekst artykułów konferencji. Konferencja londyńska w sprawie np. konieczności narodowych pozwalających na robienie wyjątków w czasie pracy poszła właśnie w kierunku zwężającym możność robienia tych wyjątków. Twierdzenie o nadmiernych ciężarach naszego ustawodawstwa socjalnego opiera się na kalkulacjach i wyliczeniach organizacji przemysłowych. Jeśli pos. Bitner powołuje się na utopję, to właśnie kalkulacje p.p. przemysłowców są często utopijne. Jeśli słychać często, że świadczenia socjalne podnoszą koszty produkcji rzekomo o przeszło 20% to nie należy zapominać, że bierze się tu w rachubę składki zarówno płacone przez przemysłowców, jak i przez robotników. Gdyby wziąć pod uwagę tylko składki pracodawców, wyniki byłyby inne.

Tu mówca przytacza cały szereg cyfr porównawczych poszczególnych świadczeń w poszczególnych dzielnicach i dochodzi do wniosku, że nasze rzekomo wysokie obciążenie z tytułu świadczeń socjalnych stanowi *2% kosztów produkcji!* Specjalnie szczegółowo Minister omawia działalność i organizację Kas Chorych oraz odpowiada na zarzuty wytoczone przez pos. Bitnera.

— ——::o::——

Krwawe zajścia z bezrobotnymi w Stryju.

Lwów, 31 marca (telefonem).

Otrzymaliśmy następującą wstrząsającą wiadomość ze Stryja.

W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie bezrobotnych w Stryju w lokalu Zw. Robotników Drzewnych. Po zebraniu wyruszył pochód pod Starostwo.

W południe wysłano do Starostwa delegację, która przedłożyła staroście Nowakowi w imieniu ogółu bezrobotnych, żądanie udzielenia zapomogi świątecznej w naturze i pieniądzach.

Po powrocie delegacji, część podburzonych przez komunistów manifestantów usiłowała wtargnąć do starostwa i podobno poczęto demolować biura starostwa.

Wezwana policja, rozpoczęła rozpędzać demonstrantów, używając broni. Młody aspirant policji dał rozkaz strzelania, 4 osoby z pośród manifestantów zostały zabite na miejscu; 3 zmarły w drodze do szpitala, czyli ogółem zabitych zostało 7 osób. Pozatem 12 jest ciężko rannych, a wielu lekko rannych. Wśród rannych znajduje się urzędnik Starostwa Zgoda.

Zredukowani robotnicy tytuniowi w Winnikach nie chcą opuścić fabryki.

(telefonem ze Lwowa).

Z Winnik donoszą, iż w miejscowej fabryce tytuniu, gdzie ostatnio (jak donosiliśmy we wczorajszym „Robotniku") zniesiono całą szychtę, redukując 200 robotników — robotnicy nie chcą opuścić fabryki, domagając się uwzględnienia ich żądań przez Dyrekcję.

Szczegółów narazie brak.

::o::

Stan bezrobocia w Warszawie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 22 do 27 marca włącznie, ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 17.700, w tej liczbie pracowników umysłowych 3450. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, ogólna liczba pozostających bez pracy nie uległa zmianie, za wyjątkiem liczby pracowników umysłowych, która wzrosła o 100.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 396 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 98. Otrzymało pracę 192 osoby, w tej liczbie pracowników umysłowych 24. Wolnych miejsc pozostało 187, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 62. Dostarczono pracy przeważnie metalowcom, robotnikom niewykwalifikowanym, służbie domowej i młodocianym. Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 17.106 (13.544 mężczyzn i 3562 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3.400.

Wydano 37 zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów zagranicznych osobom wyjeżdżającym w celach zarobkowych: 18 do Francji, 9 do Belgji, 3 do Rosji, 2 do Niemiec i po 1 do Łotwy, Szwajcarji, Danji, Anglji i Rumunji. Do misji francuskiej w Mysłowicach skierowano 1 robotnika, udającego się do Francji na roboty. Wreszcie wydano 47 zaświadczeń dla 56 osób udających się do pracy na prowincję.

::o::

Zapomogi dla pracowników umysłowych na święta.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyjmować będzie w czwartek, 1-go kwietnia, od 9 — 3 po poł. i od 5 — 7 wiecz. podania o zapomogi od bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wypłata nastąpi przed świętami, t. j. w piątek i sobotę.

::o::

Wstrzymanie płac nauczycielom kontraktowym.

Do szeregu budzących uzasadnione niezadowolenie i oburzenie sfer nauczycielskich, zarządzeń obecnego ministra oświaty, p. St. Grabskiego, przybyło obecnie nowe, pozbawione prawnych i rzeczowych uzasadnień — wymówienie od 1 kwietnia posad nauczycielom kontraktowym szkół średnich i zawodowych. Pod względem prawnym istnieje dotąd rozporządzenie b. premjera p. Grabskiego, ustanawiające obowiązek 3-miesięcznego wypowiedzenia dla pracowników państwowych kontraktowych; ponadto w szczególności nauczyciele mają umowy roczne i jednostronna zmiana tych umów w ciągu roku jest bezprawiem. P. Minister postanowił, że od 1 kwietnia wszelkie dotychczasowe umowy z nauczycielami kontraktowymi nie obowiązują. Opierając się na tem, Kuratorjum Wileńskie i Krakowskie uznało umowy za wygasłe, na 1 kwietnia pensji żadnych nauczycielom tym nie wypłaciło, a godziny ich przekazało nauczycielom etatowym, powiększając ich etat; inne Kuratorja oczekują na dalszy rozwój wypadków.

Związek Zawodowy Nauczycielski interwenjował w tej sprawie wczoraj u p. dyr. departamentu Zagórowskiego, oraz w Kuratorjum Wileńskiem. Min. Oświaty winno bezzwłocznie załatwić sprawę kontraktowych nauczycieli w myśl żądań Związku.



POSEŁ CHACIŃSKI (Ch. D.).

W obronie szkolnictwa i demokracji.

W dn. 27 i 28 marca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd członków Zarządu Gł. Zw. Polskiego Naucz Szkół Powsz. Przedmiotem narad były sprawy, związane z redukcją budżetu Min. W. R. i O. P. i z systematycznem obniżaniem dotychczasowego stanu szkolnictwa i oświaty w Polsce. Zarząd Główny, po dwudniowych obradach, powziął cały szereg uchwał, dotyczących ratowania szkolnictwa i oświaty.

Zarząd Główny przeciwstawił się zamiarom Ministra W. R. i O. P., zmierzającym, pod pozorem oszczędności, do udaremnienia realizacji idei szkoły jednolitej, oraz do pogarszania warunków nauczania i wypowiedział się przeciwko znoszeniu kursów państwowych, zwijaniu jedynego Instytutu Nauczycielskiego ,oraz zwinięciu Instytutu Pedagogicznego i t. d Również zapowiedział on energiczną walkę przeciwko zakusom podporządkowania szkolnictwa władzom polityczno - administracyjnym.

Zarząd Gł. nakreślił wytyczne Wydz. Wyk. Związku, zmierzające do obrony postulatów szkolnictwa i nauczycielstwa. W szczególności zaś polecił wezwać nauczycielstwo do akcji o udaremnienie zamiaru wprowadzenia pasów drożyźnianych, oraz do akcji przeciwko ustawie, któraby usuwała wskaźnik drożyźniany, jedyny środek obronny przed wzrastającą drożyzną, lub obniżała dotychczasową pozycję społeczną nauczyciela.

::o::

Manifestacja bezrobotnych na placu Teatralnym.

Grupa bezrobotnych rozpędzona onegdaj na placu Teatralnym, postanowiła w dniu dzisiejszym ponowić próbę interwencji w Magistracie, mającej na celu spowodowanie wypłacenia im zapomóg przedświątecznych.

Około godz. 11-ej przed poł. bezrobotni zebrali się więc ponownie pod gmachem magistratu w ilości około 200 osób, poczem usiłowali wtargnąć do wnętrza gmachu. Zawiadomiony komisarjat wysłał na miejsce silniejszy patrol posterunkowych, który bezrobotnych rozproszył.

Czy istnieje kryzys w cukrownictwie?

Cukrownicy ciągle biadają na „kryzys" w tym przemyśle, przyczem zapewniają, że muszą ponosić wysokie koszta produkcji. Rozpatrzmy więc te koszta, na które kapitaliści szczególnie się uskarżają.

Czynnikiem, poważnie mogącym zaciążyć na przemyśle, jest cena surowca. Otóż rzeczywiście pozorna cena buraków, przy uwzględnieniu niezmiernie niskich płac robotnic zatrudnionych na plantacjach buraczanych (1 zł. 20 gr. dziennie) jest nadmiernie duża. Ustalona jest przez związki fabrykantów i plantatorów na 6 kg. cukru za korzec buraków. Rzeczywistą jednak cenę znacznie obniżył spadek złotego, gdyż chociaż podstawą ceny jest określona ilość cukru, wyrażana jest wszakże w cenie pieniężnej w chwili zawierania umowy. Więc chociaż przy obecnej cenie cukru należałoby zapłacić 4 zł. 80 gr. za korzec buraków, jednak plantator otrzymuje tylko 3 zł. 20 gr., t. j. cenę z zeszłorocznego przerachowania. Zatem cena surowca ułożyła się korzystnie dla fabrykantów.

Z kolei wypada rozpatrzeć płace robotników.

Lepiej płatnych rzemieślników i robotników wykwalifikowanych jest w cukrowniach, w czasie letniego remontu około 30%, w czasie przerobu buraków, kiedy liczba zatrudnionych wzrasta, około 10% wszystkich zatrudnionych robotników. Olbrzymia większość robotników niewykwalifikowanych pobiera za 8 godz. ciężkiej pracy od 2 zł. 50 gr. do 2 zł. 80 gr., kobiety i chłopcy o ⅓ mniej. Tak hojnie wynagradzani są robotnicy w cukrowniach!

W jakim stopniu takie zarobki obciążają produkt? Podług obliczeń p. Grzybowskiego w „Gazecie Cukrowniczej" każdy worek cukru 100 kg. obciąża przeciętnie 240 minut pracy, to jest cztery godziny, biorąc pod uwagę wszystkich robotników bezpośrednio zajętych przy produkcji. Jeżeli za średnią weźmiemy najwyższą płacę robotników niewykwalifikowanych, to na 100 kg. cukru z tytułu robocizny wypadnie 1 zł. 40 gr. Czy w amerykańskich cukrowniach, gdzie podobno w worku zawarta jest jedna godzina pracy, robotnik zgodziłby się robić godzinę za taką płacę?!!

Istnieją niewątpliwie trudności pieniężne, wątpliwe jednak, czy w takich rozmiarach, jak to wskazują fabrykanci. Przedewszystkiem cukrownie korzystają z **kredytu akcyzowego**, który, jeżeli dajmy na to, cukrownie b. Kongresówki zaopatrują rynek wewnętrzny w 40%, w końcu każdego półrocza sięgnie wcale pokaźnej sumy około 18 miljonów zł.

A regulowanie zobowiązań nie jest znowu tak dokuczliwe, jak o tem rozwodzi się Zw. Cukrowni. W rzeczywistości okrzyczana jednorazowa opłata za buraki odbywała się czasu marki w ten sposób, że plantatorzy, szczególnie drobni, odbierali należność ratami cały rok i często odstawiając buraki na nową kampanję, mieli nieuregulowane rachunki z poprzedniej. Taki sposób regulowania wypłat, korzystny dla fabrykantów, przy szybkim spadku wartości marki kilkakrotnie obniżał cenę buraków no i oczywiście zniechęcał do ich plantowania. Niewiele lepiej jest i obecnie. Do dzisiaj kasy fabryczne bezskutecznie są oblegane przez plantatorów. Nielepiej dzieje się z wypłatami robotniczemi, które wypłacane są z 6 — 8 tygodniowem opóźnieniem.

Jak z powyższego widać, wysuwane na pierwszy plan przez fabrykantów czynniki jakoby wywołujące kryzys, bynajmniej nie mogą tu być brane pod uwagę. Natomiast cukrownicy świadomie przemilczają czynniki, istotnie obciążające cenę cukru.

Przedewszystkiem przemilcza się **małą wytwórczość ogólną cukrowni w stosunku do ich zdolności przerobowej.** Czas przerobu buraków zamiast normalnego 100 dni trwa rzadko dłużej niż połowę, w najlepszym razie ⅔ tego czasu. Odpowiednio do czasu i wytwórczość ogólna się zmniejsza do połowy lub ⅔. I tak, kiedy najmniejsza cukrownia zamiast 30 robi 20 tys. korcy cukru, nic dziwnego, że koszta remontu letniego, utrzymanie licznego personelu urzędniczego znacznie więcej będą obciążać cenę, niż by to było przy normalnej produkcji.

Drugą z przyczyn, wydatnie ciążących na kosztach produkcji, jest niepomierna liczba urzędników. **Obecnie spotyka się stosunek urzędników do robotników jak 1 do 3.** Dodajmy do tego, że poza wysokiemi pensjami urzędnicy uważają cukrownie za swój własny folwark, zaczynając od dyrektorów, których deputat stanowi zwykle kilkumorgowy ogród owocowy, kilka i kilkanaście krów, nierzadko spotyka się jako obsługę tego gospodarstwa 15 — 20 ludzi, oczywiście także opłacanych przez fabrykę. W mniejszym naturalnie stopniu korzystają z tego niżsi urzędnicy.

Co zaś do wszelkiego rodzaju fuszerek, to p. poseł Trepka z Lewiatana miałby właśnie najwdzięczniejsze pole do ich tępienia wśród urzędników w cukrowniach.

Jeżeli dodamy do tego pensje p. administratorów no i synekurzystów z Zarządów i Rad Nadzorczych, to wyrobimy sobie pojęcie, kto jest przyczyną wysokich kosztów produkcji.

L. Śledziński,
poseł na Sejm.

Listy z Łodzi.

(Korespondencja własna).

Łódź, dnia 29 marca.

Wśród klasy robotniczej, a w szczególności bezrobotnych wywołuje największe zainteresowanie sprawa robót kanalizacyjnych i sposób przyjmowania na wspomniane roboty.

W dn. 27 marca r. b. w Województwie odbyła się konferencja z przedstawicielami Związków Zawodowych, na której omawiano warunki pracy i sposób *przyjmowania bezrobotnych na te roboty.* P. Wojewoda Darowski stał na stanowisku, że na roboty kanalizacyjne bezrobotni winni bezwzględnie być przyjmowani za pośrednictwem Związków Zawodowych i wobec tego P. U. P. P. powinien złożyć Wydziałowi kanalizacyjnemu listy bezrobotnych zarejestrowanych przez Związki Zawodowe i zażądać od Wydziału ich przyjęcia.

Inż. Kuliczkowski, przewodniczący Obw. Zarządu Fun. Bezrobotnych, wyjaśnił, że Wydział Kanalizacyjny zgłosił zapotrzebowanie do pracy na 1100 robotników.

Przedstawiciele Związków oświadczyli, że bezwzględnie obstaja przy tem, aby P. U. P. P. układał listę na podstawie list przesłanych przez Związki według klucza ustalonego przez nie.

Przedstawiciele Związku Ch. D. oświadczyli, że na klucz ten się nie zgadzają i domagali się przyznania im takiej liczby, jak Zw. klasowemu i polskiemu. Przedstawiciele pozostałych Związków oświadczyli, że żądania Ch. D. są bezpodstawne i uważają tę sprawę za załatwioną.

Po dłuższej dyskusji postanowiono w myśl zasad ustalonych, aby Wydział kanalizacyjny po otrzymaniu list bezrobotnych z P. U. P. P. rozsegregował ich na poszczególne odcinki robót. Wydział wypisze dla otrzymujących pracę karty i prześle je do P. U. P. P., ten zaś prześle je odnośnym Związkom Zaw. w celu kontroli.

Ostatnio wywołał wielkie zaintersowanie proces sądowy o nadużycia w państwowej *fabryce wyrobów tytoniowych.* Wyrok, skazujący największych złodziei na 6 lat ciężkiego więzienia, pozostałych na 5, 4 lat ciężkiego więzienia, jest uważany w oczach robotniczych za sprawiedliwy i słuszny. Może wymierzona kara będzie przestrogą dla innych łapowników i złodziei mienia państwowego.

Pierwszorzędnego znaczenia politycznego i gospodarczego w m. Łodzi nabiera sprawa żądania przez Frakcję radnych P. P. S., Niemieckiej Socjal. Par. Pracy i Bund rozwiązania Rady Miejskiej. Przy dyskusji nad budżetem wymienione frakcje zgłosiły odpowiedni wniosek. W dyskusji tej tow. radny Rapalski poddał ostrej i gruntownej krytyce skandaliczną gospodarkę samorządu m. Łodzi i wykazał, iż cała odpowiedzialność za tę nieudolną gospodarkę spada na N. P. R., która w sojuszu z N. D. i Ch. D. doprowadziła do tego stanu.

W związku z nieudolną gospodarką Magistratu, urząd wojewódzki przesłał Magistratowi specjalne pismo w sprawie powołania komisji lustracyjnej, której zadaniem będzie doprowadzenie budżetu do równowagi lub ewentualne zmniejszenie deficytu do minimum i t. p.

Dn. 28 marca odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku włókienniczego. Omówiono sytuację w przemyśle, stwierdzono konieczność prowadzenia energicznej akcji w obronie zdobyczy socjalnych i akcji w tych fabrykach, gdzie nie płaci się według cennika umowy ogólnej. Omawiano szereg spraw organizacyjnych. Postanowiono Zjazd Związku zwołać na dni 27, 28 i 28 czerwca r. b.

Omawiano również sprawę przyjazdu tow. Shaw (Szoo), posła i sekretarza Międzynarodówki Włókienniczej z Londynu. Tow. Shaw przyjedzie dn. 6 kwietnia do Łodzi w sprawach organizacyjnych związku włókienniczego i celem zapoznania się ze stosunkami w polskim przemyśle włókienniczym.

A. S.

::o::

Ile będziemy płacić za mieszkanie w II kwartale

Centralny Związek lok. i sublok. R. P. (Leszno 29) podaje do wiadomości następujące stawki komornego, obowiązujące na II kwartał r. b. (od 1.IV do 1.VII) przy parytecie ustawowym za rubla = 2 zł. 66 groszom (100% komorne):

1) za mieszkanie 1-pokojowe (kuchnia i przedpokój w rachubę nie wchodzą) komorne, aż do odwołania wynosić ma 43% przedwojennego, t. j. po 1 zł. 14 gr. za każdego rubla. Świadczenia obowiązują w dalszym ciągu.

2) Dla mieszkań 2 i 3-pokojowych dla lokali handl. i przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przem. IV kat., dla lokali, mieszczących prac. rzemieśl., wykupujące świad. przem. VIII kat. — 54% od 2 zł 66 gr., t. j. 1 zł. 44 gr. za każdego rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

3) Dla mieszkań 4 do 6-pokojowych, dla pomieszczeń, zajmowanych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz lokale spółdzielni robotniczych, robot. związków zawod. i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świad. przem. VII kat. — 59% od 2 zł. 66 gr. t. j. 1 zł. 75 gr. za rubla, oraz opłata za wodę windę i centralne ogrzewanie

4) Dla sklepów i innych pomieszczeń handl. i przem., za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało 600 rb., dla pensjonatów (pokoje umebl.), pracowni nie połączonych z mieszkaniem, z wyjątkiem pracowni art. mal. i rzeźb., oraz dla mieszkań, złożonych conajmniej z 7 pokoi — 64% od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 70 gr. za rubla, oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

5) Dla sklepów i innych pomieszczeń handl. i przem., nie podpadających pod powyższe przepisy, oraz dla hoteli — 69% od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 83 gr. za rubla, oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

Żadne inne świadczenia nie obowiązują.

::o::

Po śmierci R. Mielczarskiego.

Zamiast wieńca na trumnę ob. Romualda Mielczarskiego C. K. W. P. P. S. składa 50 zł. na Wydział Opieki nad dzieckiem robotniczem.

***

Z ramienia C. K. W. P. P. S. nad mogiłą R. Mielczarskiego przemówi tow. poseł Jaworowski.



POSEŁ THUGUTT (Klub Pracy).

DROZYZNA.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Tendencja na rynku mąki pszennej w Warszawie utrzymana, krajowa mąka pszenna w dalszym ciągu sprzedawana jest po 76, 77, 78 gr., cena zaś amerykańskiej waha się od 82 do 84 gr. za kg. w sprzedaży półhurtowej na worki. Gorsze gatunki sprzedawane są po cenach niższych. Rynek jest dostatecznie zaopatrzony. Wbrew oczekiwaniom, większego zapotrzebowania mąki pszennej w okresie przedświątecznym nie odczuto. Wypiek pieczywa w ostatnim tygodniu zmniejszył się z powodu świąt żydowskich.

Z RYNKU MLECZNEGO.

W okresie przedświątecznym zapotrzebowanie mleka wzrosło tylko nieznacznie. Natomiast dowóz mleka zwiększył się ogromnie wobec wzrastającej produkcji, spowodowanej okresem cielenia się krów. Ceny pozostają narazie bez zmiany i wynoszą w sprzedaży hurtowej 31 gr., w detalicznej 34 gr. za litr mleka surowego.

—:o:—

Sprawy skarbowe.

Kupony 8% pożyczki konwersyjnej.

Z dn. 1 kwietnia r. b. zapada termin płatności kuponów 8% państwowej pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na zasadzie rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dn. 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R P. Nr. 55 poz. 543).

Na podstawie obliczeń kursu franka szwajcarskiego i dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z okresu dwuch tygodni, poprzedzających płatność kuponów wzmiankowanej pożyczki wartość poszczególnych kuponów wynosi: za kupon nom. wartości gr. 40 — przypada do zapłaty gr. 61; za kupon nom. wartości zł 2 — przypada do zapłaty 3 zł. 5 gr.

Kupony będą opłacane w Banku Polskim w Banku Gospodarstwa Krajowego i ich oddziałach, w Pocztowej Kasie Oszczędności, w Centralnej Kasie Skarbowej w Warszawie, oraz we wszystkich Kasach Skarbowych.

Dochody monopolu tytuniowego.

Wpływy z monopolu tytuniowego do Centr. Kasy Państwowej w miesiącu marcu r. b. wyniosły 18 miljonów złotych. Od początku roku monopol tytuniowy przyniósł Skarbowi Państwa 52 miljony złotych dochodu.

—::o::—

CURIOSA.

Sądownictwo a sfery gospodarcze.

Czytamy w „Gazecie Sądowej Warszawskiej“ w sprawozdaniu z walnego zgromadzenia zrzeszenia sędziów i prokuratorów.

„Sędzia Sądu Najwyższego [illegible] podkreślił, że sądownictwo musi nawiązać kontakt ze sferami gospodarczemi, gdyż warunki uposażenia sędziów zależą od tych sfer, a one wierzą sądom i chcą mieć dobre sądy“.

Dotychczas sądziliśmy, że warunki uposażenia sędziów zależą od Sejmu i Senatu. P. Wisznicki, sędzia sądu Najwyższego, poucza nas, że tak nie jest, że one zależą od wpływów tak zw. „sfer gospodarczych“, to jest organizacji obszarników i kapitalistów. Aby tedy bronić uposażenia sądowników, p. sędzia Sądu Najwyższego radzi za pośrednictwem „Lewiatana“ i Związku ziemian oddziaływać na Rząd i Izby prawodawcze! Bo „sfery gospodarcze“, to jest kapitaliści i obszarnicy, „wierzą sądom“.

A więc sojusz sądownictwa z organizacjami kapitału! I to ci panowie nazywają „niezawisłością sądów“...

—::o::—

Łańcuch prasowy.

W dniu 31 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika“ na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszów.

Tow. Ejsmont zł. 5. — wzywając **tow. tow. Z. Zarembę, Z. Gardeckiego, Wolickiego, Dzięgielewskiego, Badziana, Śledzińskiego.**

Tow. Medard Downarowicz zł. 10, — wzywając **tow. Stanisława Tora.**

Tow. Seweryn Nowakowski z Piotrkowa zł. 5, — wzywając **tow. tow. F. Bobka i W. Szwajkowskiego** z Pow. Kasy Chorych w Piotrkowie.

Tow. Marjan Hudec zł. 5. z Piotrkowa, wzywając **tow. Zygmunta Sucheckiego** z Piotrkowa i **ob. Artura Semira** z Warszawy.

—::o::—

Samolot uległ wypadkowi na linji Warszawa-Kraków

We wtorek, o godz. 10 rano, wyruszył, jak zwykle, do Krakowa samolot Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot“ z pilotami: Burzyńskim i Karpińskim i 2 pasażerami.

Nad Słomnikami silnik aparatu począł działać wadliwie, wskutek defektu, wobec czego piloci musieli lądować na terenie zasłoniętym przez mgłę. Samolot trafił na nieodpowiedni, nierówny teren, odnosząc przy lądowaniu poważniejsze uszkodzenia. Jadący do Krakowa pasażerowie, akademicy krakowscy, Bober i Zenoch, odnieśli ogólne lekkie obrażenia.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

PRZEGLĄD TYGODNIKÓW

P. W. Bittner na widowni. — Z Rosji Sowieckiej.

Dzieją się u nas niekiedy rzeczy, gdzieindziej rzadko spotykane. Nie dlatego wcale, by Polska miała być krajem wyjątkowym; tylko dziwaczne figury z nieprawdziwego zdarzenia wypływają od wypadku do wypadku na powierzchnię życia publicznego, zadziwiają świat na krótki moment, poczem znowu znikają w niebycie, pozostawiając za sobą powszechne to zgorszone, to wesołe raczej zdumienie.

Jedną z takich figur osobliwych jest pan poseł chadecki Wacław Bittner. Niedawno, broniąc Bispinga, oburzył wszystkich grożeniem prokuratorowi swojemi wpływami poselskiemi. Teraz w monarchicznej **„Warszawiance“**, on członek stronnictwa koalicyjnego — podobno „działacz robotniczy“ — ogłasza artykuł o budżecie Ministerjum Pracy pod tytułem „Z wyspy utopji“. Widocznie nawet **„Rzeczpospolita“** nie paliła się do wywodów niefortunnego pana mecenasa.

Czegóż chce ta niedoszła sława polskiej myśli prawniczej?

„...Należy stwierdzić, że wskutek ustawodawstwa socjalnego Polska traci (?) rocznie 250 miljonów godzin pracy... Polityka socjalna polska pod kierownictwem i przewodnictwem socjalistów pragnie przodować całemu światu. Istotnie, jesteśmy najbardziej zaawansowanem państwem... Pomimo, że nie żyjemy na wyspie Utopji... ułożyliśmy ustawodawstwo socjalne, godne Wyspy Utopji.... Roboty publiczne, które proponuje Rząd, będą tylko bezrobocie wzmagać... Udzielanie zapomóg jest to kredyt nieprodukcyjny...“

Tyle „złotych myśli“ p. Bittnera, które zasługują na uwiecznienie. Gdyby to pisał i mówił jakiś przemysłowiec z Psiej Wólki, no to jeszcze jako tako. Ale gdy p. Bittner, jak słychać, należy jeszcze do **„robotniczego“** stronnictwa Ch. D., warto, by klasa robotnicza, nie czytująca **„Warszawianki“** zapoznała się z jego poglądami i wyciągnęła z nich konsekwencje. Najciekawsze, że nawet p. Harusewicz ze Z. L. N. bronił Min. Pracy przed częścią ataków p. Bittnera.

***

„Dni“ eserowskie dają codziennie szereg informacji o życiu wewnętrznem Związku Republik Sowieckich. Przytoczę jedną dla przykładu:

„Na posiedzeniu plenarnym Czernowieckiego Gubispołkoma sprawozdawcy z miejscowości, dotkniętych nieurodzajem, zakomunikowali, że konieczną jest rzeczą prosić Rząd o zwiększenie pomocy żywnościowej dla włościan od kwietnia do nowego zbioru. Wsi, zrujnowane głodem, straciły [illegible] inwentarza żywego...“

A komunistyczna **„Krasnaja Gazieta“** (z dn. 21 marca):

„Na krymskich plantacjach (tytoniowych i winogronowych) nie przyjmuje się w tej chwili robotnic, które się nie zgadzają na rolę nałożnic kierownika... Praca od zorzy do zorzy, bez odpoczynku, karmią wstrętnie, śpią byle gdzie, jak psy... Wszędzie to samo...“

Taką to „dyktaturę proletarjatu“ zalecają pp. Warszawski i Sochacki.

M. N.

Ex poseł Rudnicki ze Zw. Lud. Nar. był szpiegiem ochrany carskiej.

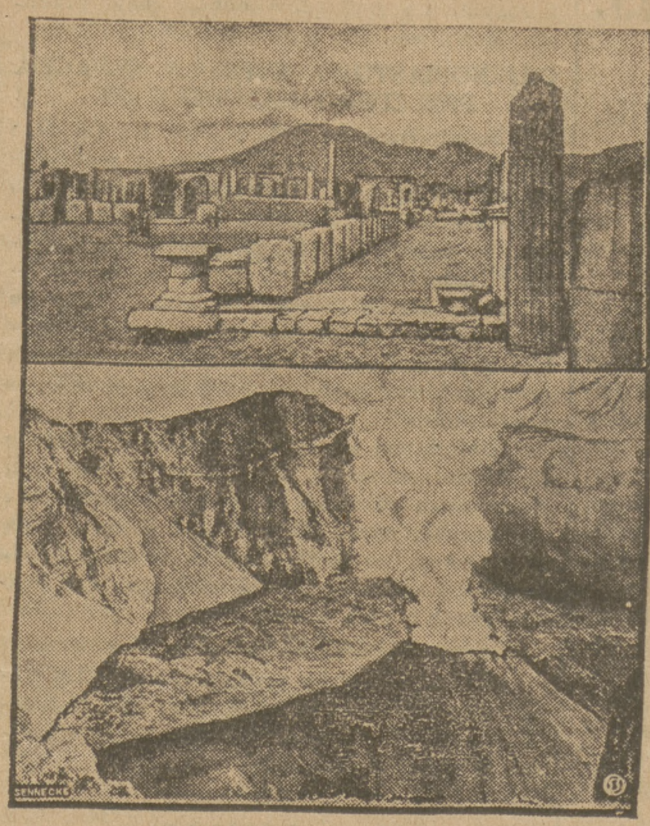
Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie Rudnickiego przeciw red. „Tygodnika Wieluńskiego“.

Swego czasu poseł do Sejmu Ustawodawczego, Mieczysław Rudnicki ze Zw. Lud. Nar., zmuszony był zrzec się mandatu, na skutek orzeczenia sejmowego sądu marszałkowskiego.

Po jakimś czasie M. Rudnicki przeszedł ze Zw. Lud. Nar. do stronnictwa „Piasta“, został profesorem gimnazjum, redaktorem „Wielunianina“ i członkiem Zarządu „Piasta“. Aż tu nagle w „Tygodniku Wieluńskim“ **ukazał się artykuł zarzucający Rudnickiemu płatne szpiegostwo na rzecz żandarmerji carskiej.** Rudnicki oskarżył redaktora „Tygodnika Wieluńskiego“ p. Konopackiego o zniesławienie. W kaliskim sądzie okręgowym p. Konopackiego skazano na miesiąc więzienia; wobec tego jednak, że nie pozwolono mu ani sprowadzić świadków, ani przedłożyć dokumentów sejmowego sądu honorowego, obrońca skazanego zaapelował — **i onegdajszy wyrok sądu apelacyjnego w zupełności potwierdził zarzuty redaktora „Tygodnika Wieluńskiego“ przeciwko eks-posłowi Rudnickiemu.**

Wystawienie sprawy na światło dzienne zgubiło niefortunnego oskarżyciela.

Zeznania sprowadzonych świadków były druzgocące. **Okazało się, że Rudnicki w 1917 r. został zdemaskowany w Odesie, jako płatny konfident żandarmerji rosyjskiej. Pozostając w Odesie w kontakcie z młodzieżą polską, jako nauczyciel literatury, denuncjował żandarmerji legjonistów, członków P. O. W. i młodzież niepodległościową, wypełniając nią więzienia moskiewskie. Zdemaskowany w swoim czasie (w r. 1917) członek ochrany rosyjskiej, Sadowski, oświadczył, na podstawie dokumentów, że Rudnicki był głównym informatorem żandarmerji. Wówczas Rudnicki, nie mogąc się już dłużej wypierać, powiedział: „Gdybym nawet sypał, to tylko dlatego, że byli to „Polacy austrjaccy“!!**



Zdjęcie nasze przedstawia u góry: ogólny rzut oka na część Neapolu z gorejącym Wezuwjuszem, u dołu: czynny krater wulkanu.

Marsz. **Trąmpczyński** wezwany również na świadka, zeznał, iż zmarły poseł Seyda, kolega klubowy Rudnickiego i członek marszałkowskiego sądu honorowego, mówił mu, że nabrał przekonania o słuszności zarzutów, czynionych posł. Rudnickiemu.

Na całość, haniebnie obciążającą oskarżyciela, złożyły się zeznania: sędziów Berezowskiego i Falkiewicza, posła Kaweckiego oraz innych świadków.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kwiatkowskiego uniewinnił red. Konopackiego z zarzutu zniesławienia, skazując go jedynie na 10 zł. grzywny za użycie w druku obraźliwych wyrazów „ostatni łotrzyk“ i „kanalja“.

—::o::—

Odpowiedź na interpelację.

P. min. oświaty St. Grabski nadesłał odpowiedź na interpelację posła tow. Pławskiego z 4-go stycznia r. b. w sprawie organizacji monarchistycznej w uniwersytecie wileńskim. P. Min. wykłada, że organizacja młodzieży monarchistycznej podobnie jak inne koła studenckie, jest legalna, ponieważ zajmuje się „teoretyczno - naukowemi zagadnieniami w dziedzinie prawa publicznego, które w tym czy innym kierunku mogą być swobodnie dyskutowane“...

Zupełnie zgadzamy się z tą wykładnią. [illegible]ny, gdyby St. Grabski był [illegible] równie liberalnistyczną?!

Ale dalej czytamy w odpowiedzi: „Jakichkolwiek uchwał o działaniu Koła studenckiego nazewnątrz nie było, twierdzenie zaś pp. interpelantów, jakoby „Uniwersytet Stefana Batorego stał się placówką bojową organizacji, która ma zamiar koło siebie grupować elementy, nic wspólnego nie mające nawet z uniwersytetem“, władze uniwersyteckie odpierają z oburzeniem“.

Z oburzeniem! Doprawdy?! „Słowo“ wileńskie w Nr. z 16 grudnia r. ub., w sprawozdaniu z walnego zebrania organizacji młodzieży monarchistycznej pisało: „Wskazano (na zebraniu) na konieczność propagowania idei monarchistycznej przez członków organizacji i poza murami Alma Mater (uniwersytetu) przez urządzanie odczytów i pogadanek o monarchji wśród młodzieży robotniczej i włościańskiej“...

Więc pocóż to obłudne „oburzenie“ władz uniwersyteckich?!

—::o::—

OBRADY SENATU.

Sesja druga. Posiedzenie 128

Prowizorjum na m. kwiecień referował sen. Buzek (Piast), który sprzeciwia się wnioskowi mniejszości komisji przywrócenia pensji grudniowych jeszcze kilku grupom pracowników państwowych. Jako swój osobisty pogląd, radzi sen Buzek zaciągnąć pożyczkę u Ligi Narodów na takich samych warunkach, jak Austrja. Prosi o przyjęcie prowizorjum.

Sen. **Krzyżanowski** (kl. Pracy) zapowiada w imieniu swego klubu, że będzie głosował za prowizorjum. Narzeka na kosztowną produkcję i na „ciężary“ świadczeń socjalnych **(Klub Pracy?!).**

Sen. **Woźnicki** (Wyzwol.) uważa za pierwszą konieczność państwową utworzenie odpowiedniego Rządu. Klub mówcy będzie głosował przeciwko Rządowi, odmawiając mu prowizorjum.

Marszałek zawiedomił, że wpłynęła poprawka sen. tow. Siedleckiego, domagająca się przyznania grudniowych poborów urzędnikom XI, X i IX kategorji płac.

Poprawkę tę odrzucono. Ustawę o prowizorjum przyjęto bez zmian.

Przystąpiono do ustawy o poborze rekruta, którą referował sen. **Kiniorski.**

Przemawiali w dyskusji: sen **Woźnicki** i sen. **Buzek,** oraz sen. tow. **Kopciński.**

PRZEMÓWIENIE SEN. TOW. KOPCIŃSKIEGO.

W sile obronnej Państwa wielką rolę gra stan jego finansowy i gospodarczy, zwłaszcza, że w naszych czasach tak wielkie znaczenie ma techniczne uposażenie armji. Stronnictwo nasze korzysta i z tej sposobności, aby ponowić wniosek redukcji wojska, gdyż widzimy w tem również jeden ze sposobów doprowadzenia naszego budżetu do równowagi. Przyjęcie tego wniosku dałoby oszczędność 50 do 60 miljonów. Byłaby jeszcze ta korzyść, że doszlibyśmy do reorganizacji armji. Mówią nam, że są wielkie trudności, ale sądzimy, że w dzisiejszym stanie naszego Państwa nikt nie powinien uchylać się od wielkich wysiłków. Choćby zresztą wniosek nasz nie został przyjęty, to mamy nadzieję, że będzie on fermentem, który z czasem i inne stronnictwa doprowadzi do tego przekonania, któremu my hołdujemy.

Wniosek tow. Kopcińskiego odrzucono. Ustawę przyjęto.

Następnie sen. **Woźnicki** referował wniosek sen. **Kalinowskiego** (Wyzwol.) w sprawie nierównomiernych remuneracji, wypłaconych w r. 1925 Wniosek został przez komisję częściowo zmodyfikowany i brzmi jak następuje:

„Senat, stwierdzając na podstawie danych, dostarczonych przez Rząd, że remuneracje dla urzędników były w 1925 r. rozdzielone nader nierównomiernie zarówno między poszczególnemi resortami, jak i pomiędzy kategorjami urzędników, wzywa Rząd do równomiernego i ściśle zgodnego z istotnemi zasługami, oraz potrzebami urzędników dysponowania na przyszłość kredytami na nagrody i zapomogi pieniężne, przewidzianemi w budżecie“.

Sen. **Kalinowski** (Wyzwol.) zaznacza, że wypłacanie nagród niektórym urzędnikom w tym czasie, kiedy od wszystkich innych żąda się ofiar[illegible] milj. zł. i akurat te 12 milj. wypłacone zostały jako remuneracje, i to właśnie w tych największych stawkach. Więc urzędnik zwykły może sobie myśleć, że, zrzekając się części swej pensji, pokrywa te wydatki na remuneracje. To może wywołać rozgoryczenie wśród urzędników.

Mówca wnosi dodatkową rezolucję, wzywającą Najwyższą Izbę Kontroli do złożenia Senatowi przed rozpoczęciem dyskusji budżetowej szczegółowego wykazu osób, które pobrały remuneracje w 1925 r., wysokości sum oraz dat, kiedy te remuneracje zostały wypłacone, ograniczając wykaz do wyższych kategorji do 6 włącznie

Chodzi o datę, czy to było wtedy, kiedy rząd W. Grabskiego kończył urzędowanie. Gdyby to okazało się prawdą, to stanowisko tych urzędników, którzy sobie pozwolili na coś podobnego, doznałoby należytego oświetlenia i dalsze funkcjonowanie tych urzędników musiałoby ulec skorygowaniu.

Izba przyjęła te rezolucje w głosowaniu przez drzwi 27 głosami przeciwko 26, poczem przyjęła też rezolucję komisyjną.

Następne posiedzenie 22 kwietnia o g. 4 pop.

—::o::—

VIII Walny Zjazd Delegatów Zw. Artystów Scen Polskich.

Wczoraj przybyli na VIII Walny Zjazd delegaci Z. A. S. P. ze wszystkich teatrów polskich. Rano odbyło się w kościele św. Antoniego nabożeństwo żałobne za zmarłych w ubiegłym roku członków Związku. W południe delegaci udali się do Skolimowa, celem obejrzenia stanu robót w Schronisku dla artystów weteranów scen polskich.

Dzisiaj odbędzie się o godz. 11-ej rano w teatrze „Perskie Oko“ uroczyste otwarcie Zjazdu, na którem dokonany zostanie wybór prezydjum Zjazdu, Komisji Weryfikacyjnej, poczem — po przemówieniach gości i przyjęciu porządku dziennego — odczytane zostanie sprawozdanie Zarządu Głównego. Dzisiaj po południu, w piątek i sobotę odbywać się będą posiedzenia plenarne i poszczególnych komisji, tudzież nastąpi wybór władz Związku.

—::o::—

Eksplozja we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: W fabryce Bodera nastąpiła olbrzymia eksplozja. Do hali cynkowej, gdzie wytwarza się wodór, wszedł robotnik z zapalonym papierosem. Nastąpiła eksplozja, której huk słyszano na kilkanaście kilometrów wokoło. Wszystkie szyby w całym budynku wyleciały. Robotnicy, tylko dzięki temu, że eksplozja powaliła ich na ziemię, nie odnieśli szwanku. Straty są olbrzymie, dotychczas nie ustalone.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dalsze szczegóły krwawych zajść w Stryju.

O godz. 12.30 w nocy otrzymaliśmy następujący telefon ze Lwowa:

Jak donoszą nam ze Stryja oprócz 7 zabitych, jest 9 osób ciężko rannych. Liczby lżej rannych ustalić się dotąd nie dało. Przebieg wypadków był następujący. O godz. 11 udała się delegacja bezrobotnych do starosty, który przyrzekł zadośćuczynić w miarę możności żądaniom delegatów. Gdy delegacja powróciła do lokalu Zw. Drzewnego wtargnął z ulicy tłum, który podburzył zebranych tam bezrobotnych. Sformowano pochód, który udał się do starostwa. Część manifestantów, podburzonych przez komunistów, wtargnęła do starostwa, część została na ulicy. Manifestanci udali się do zastępcy starosty p. Zgody, którego dotkliwie poturbowali i zaczęli demolować biura. Zawezwana policja, poczęła wypierać tłum ze starostwa. Policjanci twierdzą, że obrzucono ich kamieniami. Gdy już manifestanci zostali niemal całkowicie wyparci — aspirant policji Lazarowicz, który dowodził rezerwą policji, zgrupowaną poza gmachem starostwa — kazał strzelać do tłumu.

Charakterystyczne jest, że strzelano nie do tego tłumu, który wtargnął do starostwa i został potem wyparty, a do tego który przez cały czas stał spokojnie przed starostwem.

Cały przebieg zajść wskazuje na to, że działała tu prowokacja.

Około g. 1-ej tłumy zostały rozproszone.

Po mieście zaczęły krążyć oddziały wojskowe z kulomiotami, które jednak szybko ściągnięto, by nie prowokować ludności.

Zarządzono ostre pogotowie policji i wojska. 16 osób aresztowano.

W starostwie odbywają się narady nad sytuacją.

W mieście panuje wzburzenie.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

SEJMOWA KOMISJA BUDŻETOWA.

Na przedpołudniowem posiedzeniu Komisji budżetowej toczyła się dyskusja nad budżetem Min. Sprawiedliwości. Referował pos. Popiel (N. P. R.).

P. Harusewicz (Związek Lud. Nar.) wytknął sprawę zbiegłego z biura sędziego śledczego Leszczyńskiego, zapytywał, czy prokurator został pociągnięty do odpowiedzialności.

P. Śmiarowski (Kl. Pracy) podniósł wszczynanie procesów politycznych bez na-
(Str. Chł.) wytykał wadliwości naszego ustawodawstwa, które powinny być z inicjatywy Min. usunięte. Po obszernych wyjaśnieniach, złożonych przez Min. Piechockiego oraz referenta, komisja przyjęła budżet tego działu bez zmian, zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrzenia budżetu „Lasy Państwowe“, należącego do Min. Rolnictwa. Ref. p. Kowalczuk (Piast) zaproponował podniesienie wpływów tego działu z 88 milj. zł. na 98 milj. zł. a jednocześnie podniesienie pozycji na ulepszenie komunikacji w lasach państwowych.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Poniatowski (Wyzw.), Michalski (Ch. N.), oraz przewodniczący p. Głąbiński, wyjaśnień udzielał Min. Kiernik, poczem w głosowaniu przyjęto większością głosów wnioski rządowe, wniosek zaś referenta o podniesieniu dochodów upadł.

BUDŻET MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

Sejmowa Komisja budzetowa na posiedzeniu popołudniowem przystąpiła do obrad nad budżetem Min. Robót Publicznych. Budżet ten zreferował pos. tow. **Moraczewski.** W dyskusji ogólnej pos. Posadzki (Piast) zwrócił uwagę na niedomagania naszych dróg, niski poziom elektryfikacji, co jest przyczyną dużych strat w naszem gospodarstwie krajowem. Pos. Śliwiński (Str. Chł.) oświadczył się za scentralizowaniem agend Min. Robót Publ. Znaczną część swego przemówienia mówca poświęcił różnym nadużyciom. Pos. Bogusławski (Wyzw.) odniósł się krytycznie wogóle do działalności Ministerjum Robót Publ. w szczególności w zakresie odbudowy kraju. Pos. Głąbiński (Z. L. N.) zapytywał, czy Ministerjum posiada jaki plan w zakresie robót publicznych. Po przemówieniach wice-ministra tow. Hausnera oraz przedstawiciela N. I. K., którzy szczegółowo odpowiadali na poszczególne kwestje poruszone w toku dyskusji, komisja przeszła do rozprawy szczegółowej i głosowań. W wyniku tego całą stronę dochodów przyjęto bez zmian, po stronie wydatków w dziale zarządu centralnego skreślono 14 etatów. W dziale robót publicznych na wniosek pos. Harusewicza (Z. L. N.) skreślono 109 etatów. Na tem obrady przerwano do godz. 9 m. 30.

DRUGIE CZYTANIE BUDŻETU SKOŃCZONE.

Na wieczornem posiedzeniu załatwiono cały budżet w drugiem czytaniu. Przewodniczący p. Głąbiński stwierdził w końcowem przemówieniu, że budżet nie jest zrównoważony, oszczędności, uchwalone dotąd przez komisję nie dosięgają kwoty 100 milj., brak więc jeszcze około 150 milj. dla usunięcia niedoboru. Najbliższe posiedzenie Komisji zwołane będzie w chwili, gdy przewodniczący w porozumieniu z Rządem będzie mógł przedstawić wnioski dla zrównoważenia budżetu.

CHJENOPIASTOWA INTRYGA SENACKA PRZECIWKO PIŁSUDSKIEMU.

Senatorowie ze Z. L. N., Ch. N., Ch. D. i Piasta — słowem cały Chjenopiast senacki— zgłosili interpelację, skierowaną przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu w związku z listem otwartym gen. Szeptyckiego. Marszałkowi Piłsudskiemu zarzuca się w tej interpelacji, że..... szerzy „rozstrój w armji“. Panowie ci pytają min. spraw wojsk., co zamierza zrobić, aby „ochronić godność oficerów polskich oraz ich honor osobisty przed dalszem ich poniewieraniem“...

Obłuda tej interpelacji walczy o lepsze z jej niedorzecznością. Pamiętamy dobrze, jak stronnictwa chjeńskie w sposób bezprzykładny szarpały cześć Piłsudskiego. A teraz bają o „rozstroju“ w armji, dlatego, że kilku generałów obraziło się na Piłsudskiego za jego krytyczne o nich słowa!

ZARZĄD KLUBU Z. L. N.

Do zarządu klubu parlamentarnego ZLN weszli p.p.: Balicka, Chełmoński, Gościcki, Kozłowski, Kucharski, Marweg, Manterys, ks. Nowakowski, Wierczak i Wierzbicki.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA RZĄDU.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Komitetu Nadzwyczajnych Delegatów Ministra Skarbu do spraw oszczędnościowo - organizacyjnych, odbytem pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego, woj. Moskalewskiego, rozpatrywano program gospodarczy wytwórni wojskowych, oraz wysłuchano referatu delegata p. Gutowskiego w sprawie wyżywienia armji.

Na posiedzeniu wtorkowem Komitet zajmował się sprawą akcji oszczędnościowej w państwowej służbie zdrowia, na podstawie sprawozdania delegata p. Iwaszkiewicza.

CZESKI ZAKAZ PRZYWOZU I PRZEWOZU BYDŁA I TRZODY Z POLSKI.

Wczoraj Min. rolnictwa p. Kiernik na konferencji prasowej wygłosił przemówienie o rozporządzeniu nowego czechosłowackiego min. rolnictwa. Rozporządzenie to zakazuje od 1-go kwietnia przywozu do Czechosłowacji i przewozu (do Austrji) inwentarza żywego z Polski. Powołanie się min. czeskiego na zarazę „pryszczycy“ nie jest uzasadnione. Przynosi ono ogromne szkody wywozowi polskiemu, a nastąpiło zupełnie niespodziewanie. Stało się to w czasie, gdy rokowania polsko-czeskie o traktat handlowy zbliżają się do
P. Kiernik wyraża nadzieję, że rozporządzenie będzie cofnięte, gdyż tylko w tym wypadku możliwa jest dalsza praca nad zbliżeniem kulturalnem i gospodarczem obu krajów.

Z RADY MINISTRÓW.

Wczoraj Rada Ministrów na posiedzeniu uchwaliła: projekt ustawy o wprowadzeniu zmian w przepisach karnych, obowiązujących w województwach wschodnich, projekt noweli do ustawy o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski“, projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich, rozporządzenie o podatku wojskowym, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu gruntów do budowy kolei żelaznych, rozporządzenie w sprawie zmiany ostatecznego terminu składania egzaminów urzędniczych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu i czasowem zajęciu gruntów do przebudowy szlaku Skarżysko — Sobów i do budowy mostu kolejowego na Wiśle pod Sandomierzem i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wywłaszczenie gruntów do budowy kolei elektrycznej prywatnej do użytku publicznego z Dąbrowy przez Będzin do Sosnowca. **Następnie Rada Ministrów przyjęła wnioski ministra Robót Publicznych, tow. Barlickiego, w sprawie zapewnienia środków na prowadzenie robót publicznych, mających na celu zaradzenie klęsce bezrobocia,** wniosek ministra Oświaty w sprawie uznania ukończenia kursów pedagogicznych przy Państwowym Instytucie Pedagogicznym za dowód posiadania wyższego wykształcenia, wniosek ministra Skarbu w sprawie zakupu w Niemczech zarodowych ogierów na rachunek rat indemnizacyjnych ze zwaloryzowania zaległości rewindykacyjnych i wniosek ministra Skarbu w sprawie przekazania zarządowi stadnin państwowych 14-u ogierów z pośród koni rewindykowanych z Niemiec. Nadto Rada Ministrów zajęła stanowisko wobec poprawek, wprowadzonych przez Senat do ustawy o cudzoziemcach, rozpatrywała projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, przyczem dyskusję szczegółową odroczono do następnego posiedzenia Rada Ministrów omawiała dalej sprawy projektów, dotyczących reform administracyjnych i postanowiła odbyć szereg konferencji nad wprowadzeniem równowagi budżetowej na 1926 rok. Wreszcie uchwaliła od 7 b. m. rozpocząć badanie wniosków w sprawie budżetu, przyjętych w drugiem czytaniu przez komisję budżetową Sejmu w ten sposób, aby 13 b. m. Rząd mógł zająć stanowisko w sprawie przyjętych wniosków.

POLSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA LIKWIDACYJNE.

Na posiedzeniu delegacji polskiej i niemieckiej dla spraw likwidacyjnych w Berlinie w dniu 25 marca, wobec tego, że pełnomocnik niemiecki odrzucił polskie propozycje i wysunął żądania całkowitego zrzeczenia się likwidacji, narady delegacji zostały chwilowo przerwane.

**
*

(PAT.) W sprawie polsko - niemieckich rokowań likwidacyjnych ogłoszony został w Berlinie niemiecki komunikat, oznajmiający, że delegacja niemiecka uważa propozycję polską zawieszenia likwidacji majątków niemieckich w tych wypadkach, gdy postępowanie likwidacyjne nie zostało jeszcze wdrożone, za niewystarczające i nieupoważniającą do żadnych kompensat ze strony niemieckiej. Delegacja niemiecka żąda ogólnego zawieszenia likwidacji majątków niemieckich.

„Tägliche Rundschau“ dowiaduje się nadto, że rząd niemiecki uważa oszacowanie zlikwidowanych majątków za niewystarczające i zamierza żądać dodatkowego odszkodowania, wynoszącego ogółem około 300 miljonów mk zł.

U PREMJERA.

P. Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj posłów sejmowych ks. Bratkowskiego (Ch. N.), Herza (NPR.), Marciniaka (Ch. D.) i Sikorę (PSL.) w sprawie stosunków w województwach zachodnich.

**
*

Prezes Ministrów, p. Al. Skrzyński przyjął protektorat nad turniejem szachowym w Polsce.

Sprawy finansowe we Francji

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Paryż, 31 marca. (PAT). Senat uchwalił 290 głosami przeciwko 7 prowizorjum budżetowe na kwiecień.

Paryż, 31 marca. (PAT). W czasie obrad nad projektami finansowemi Izba postanowiła 355 głosami przeciwko 150 ustalić wysokość opłaty pogłównej na 40 fr. od osób zwolnionych od ogólnego podatku dochodowego oraz ustaliła 314 głosami przeciwko 250 progresywność powyższej opłaty. Z kolei Izba przyjęła w całości artykuł, dotyczący wprowadzenia opłaty pogłównej.

Paryż, 31 marca. (PAT). Izba uchwaliła większość propozycji rządowych. Postanowiono zwiększyć o 100 franków podatek od hektolitra napojów wyskokowych, zastępując w ten sposób projektowane wprowadzenie opłat od win i napojów, używanych dla celów leczniczych. Następnie rozpoczęto dyskusję nad wnioskiem socjalistycznym, proponującym utworzenie monopolu na wwóz nafty i przetworów naftowych. Posiedzenie prawdopodobnie przeciągnie się do późnej nocy.

GDY RZĄD POSTAWI KWESTJĘ ZAUFANIA — SOCJALIŚCI WSTRZYMAJĄ SIĘ OD GŁOSOWANIA.

Paryż, 31 marca. (PAT). Socjaliści postanowili powstrzymać się od głosowania w Izbie w każdym wypadku, w którym rząd będzie stawiał kwestję zaufania. Takie same stanowisko zajmą socjaliści w stosunku do powiększenia podatku obrotowego.

Niemcy w sprawie rozszerzenia Rady Ligi

RZĄD POSTANOWIŁ NIE UCHYLAĆ SIĘ OD UDZIAŁU NIEMIEC W KOMISJI.

Berlin, 31 marca. (PAT). Rada Ministrów obradowała na posiedzeniu popołudniowem nad stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie nadesłanego przez Sekretarjat Generalny Ligi Narodów zaproszenia do wzięcia udziału w komisji, mającej rozpatrzeć sprawę powiększenia składu Rady Ligi. Komunikat oficjalny o wyniku obrad donosi, że Rada Ministrów postanowiła jednogłośnie nie uchylać się od udziału Niemiec w wymienionej komisji. Co do szczegółów udziału Niemiec we wzmiankowanej komisji, to będą one rozstrzygnięte na następnych posiedzeniach Rady Ministrów.

Pisma demokratyczne sądzą, że udział Niemiec w tej komisji nie ulega wątpliwości, przypuszczają jednak, że przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi rząd niemiecki poczyni kroki dyplomatyczne u rządów mocarstw, w celu wyjaśnienia kompetencji komisji oraz szeregu kwestji poli-
kich. W dzisiejszym numerze „Lokal Anzeigera“ deputowany von Reinbaben krytykuje taktykę delegacji niemieckiej, która wystąpiła w Genewie z szeregiem zarzutów ogólnych przeciwko powiększeniu Rady, zamiast wyraźnie oświadczyć, że Niemcom chodzi tylko o to, aby do Rady nie weszła Polska. W związku z ewentualnem wejściem Polski do Rady, von Reinbaben wyraża się sceptycznie o możliwości wejścia Niemiec do Ligi.

Sprawa Ligi Narodów w angielskiej komisji spraw zagranicznych.

Londyn, 31 marca. (PAT). — Sir Austen Chamberlain wziął udział we wczorajszych naradach komisji parlamentarnej do spraw Ligi Narodów. Na posiedzeniu tem było obecnych zgórą 100 członków parlamentu. O przebiegu narad nie wydano dotąd sprawozdania urzędowego, wiadomo jednak, że minister wyraził gotowość udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania, dotyczące przebiegu ostatniej sesji Ligi Narodów. Dzienniki dowiadują się, że sir Austen Chamberlain wykorzystał posiedzenie komisji dla sprostowania nieścisłości, kryjących się w pogłoskach o rzekomo istotnych przyczynach stanowiska Brazylji, zaprzeczając między innemi pogłoskom, pomawiającym Francję, Włochy, Hiszpanję i Watykan o podtrzymywanie stanowiska Brazylji.

Niesnaski wśród faszystów włoskich.

USTĄPIENIE SEKRETARZA PARTJI.

Rzym, 31 marca. (PAT.). Wielka rada faszystowska przyjęła dymisję Farinacciego i mianowała sekretarzem partji deputowanego p. Augusto Turatiego, któremu dodano czterech wice-sekretarzy.

Wiedeń, 31 marca. (PAT.). Dzienniki tutejsze tłomaczą ustąpienie Farinacciego zatargiem, jaki powstał między dotychczasowym generalnym sekretarzem partji faszystowskiej, a ministrem spraw wewnętrznych Federzonim, który szukał porozumienia z Watykanem, podczas gdy Farinacci był głównym inicjatorem kampanji przeciwko kardynałowi Gaspariemu. W ustąpieniu Farinacciego widzą tu klęskę nieprzejednanego skrzydła stronnictwa faszystowskiego.

::o::

Tow. Boncour w Polsce.

Paryż, 31 marca. (PAT.). Paul Boncour, który wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Warszawy, zabawi w Polsce około 15 dni. Odwiedzi on również Wilno i Gdańsk.

Paryż, 31 marca. (PAT). Dziś wieczorem odjechał do Warszawy deputowany tow. Paul Boncour w towarzystwie córki, syna i bratanka, urzędnika Ligi Narodów. Na dworcu obecni byli pierwszy sekretarz ambasady Arciszewski, sekretarz grupy parlamentarnej francusko - polskiej Krakowski oraz liczni przedstawiciele prasy polskiej. Tow. Paul Boncourowi towarzyszy w podróży szef sekcji Ligi Narodów min. spraw zagran. Komarnicki.

Nowy Rząd w Rumunji.

WYBORY W MAJU.

Bukareszt, 31 marca. (PAT.). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem generała Averesco pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Wyznaczono termin nowych wyborów na 25 maja, oraz ustalono tekst odezwy do narodu.

Kłopoty finansowe Rosji.

Moskwa, 31 marca. (PAT.). Od pewnego czasu daje się zauważyć znaczny spadek czerwońca. Disagio doszło do 20%. Powody spadku są natury wewnętrznej, zagranicą bowiem nie przeprowadza się obecnie tranzakcyj w walucie rosyjskiej. Rząd przedsięwziął zarządzenia przeciwko podkopywaniu kursu czerwońca i aresztował szereg podejrzanych osób. Zamierzone jest utrudnienie wyjazdów zagranicę i występów zagranicznych artystów w Rosji. Rząd planuje ograniczenie przywozu artykułów zbytku i ma podwyższyć taryfy od przesyłek pocztowych i bagażu.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki zaproponował rządowi francuskiemu spłatę długów carskich za pośrednictwem Banku Francuskiego. Podobno nastąpiło już w tej sprawie porozumienie. Natomiast sprawa długów w bankach prywatnych pozostaje jeszcze w zawieszeniu

— „Neues Wiener Journal“ donosi z Pragi, że bawiący tam kanclerz austrjacki dr. Ramek interwenjował u rządu czechosłowackiego w sprawie zakazu przewozu bydła i świń z Polski przez Czechosłowację. Rząd praski zapewnił kanclerza, iż udzieli ułatwień w sprawie przewozu bydła i świń na rynek wiedeński. Krążą nawet pogłoski, iż zakaz ten będzie zupełnie zniesiony.

— Ludność Litwy wynosiła w dniu 1 stycznia 1926 r. 2.230.000 mieszkańców.

— Socjaldemokracja obszaru kłajpedzkiego postanowiła wystąpić z tak zwanego „frontu jedności“ i przystąpić do wyborów sejmowych z socjalistami reszty państwa litewskiego.

— Termin wyborów prezydenta Grecji wyznaczono na dzień 4 kwietnia.

„GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ“.

Opuścił prasę nowy numer 2-gi (7) „Głosu Młodzieży Robotniczej“, organu Organizacji Młodzieży Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Numer zawiera 16 stron nader interesującego materjału. Cena egzemplarza 25 gr. Zamówienia zgłaszać należy, wpłacając należność do Administracji „Głosu Młodzieży Robotniczej“, Warecka 7, I piętro.

::o::

Dnia 30 marca zakończył życie

† Ś. P.

Romuald Mielczarski

Współzałożyciel i kierownik Związku Spółdzielni Spożywczych oraz członek Rady Banku Polskiego.

Cześć pamięci zacnego człowieka, który nie znał wytchnienia w pracy dla dobra powszechnego i szerzył wiarę w szlachetne ideały.

W imieniu Władz Banku Polskiego
Prezes Banku
Stanisław Karpiński.

† Ś. P.

ROMUALD MIELCZARSKI

Dyrektor Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Pionier i współtwórca ruchu spółdzielczego w Polsce. Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 30 marca 1926 r., przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się z dolnego kościoła Św. Krzyża w piątek, dn. 2 kwietnia 1926 r. o godz. 10 rano na cmentarz Powązkowski.

Przez śmierć tego ofiarnego i niestrudzonego działacza o kryształowym charakterze ruch spółdzielczy ponosi niepowetowaną stratę.

Wszystkich spółdzielców polskich i zwolenników naszego ruchu oraz krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zapraszamy do wzięcia udziału w tej żałobnej uroczystości.

Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W KOPALNI NAFTY W IWONICZU.

W piątek, dnia 26 b. m. został zakończony strajk w kopalni nafty T-wa „Polski Przemysł Naftowy" w Iwoniczu (Krosno), który trwał od 15 b. m. Powodem strajku była osoba kierownika kopalni, który tyranizował robotników i rozbijał organizację.

Po 5 dniach solidarnego strajku, przy interwencji sekretarza okr. Związku Górników tow. Bociana, **strajk zakończono na następujących warunkach: kierownik kopalni p. Stępek został usunięty z kopalni; za strajk nikt nie może być wydalony z pracy ani prześladowany, oraz robotnicy otrzymują zwrot straconych dniówek wskutek strajku, gdyż strajk sprowokował kierownik p. Stepek.**

Wskutek pomyślnego zakończenia strajku znikła groźba ogólnego strajku wszystkich kopalń w Iwoniczu, a nawet w całem Zagłębiu Krosno.

Nadmienić należy, że świetne zwycięstwo robotników, osiągnięte w tak krótkiej walce strajkowej, przypisać należy w pierwszym rzędzie silnej organizacji robotników w Iwoniczu, na czele której stoi dzielny tow. Garda Józef. **Z.**

NĘDZA ROBOTNIKÓW FABRYKI NACZYŃ EMALJOWANYCH W OLKUSZU.

Donoszą nam z Olkusza:

W dn. 26 marca Zarząd Zakładów spółki akcyjnej „Olkusz" wywiesił ogłoszenie zawiadamiając robotników, iż **od dn. 16 kwietnia robotnicy zostają podzieleni na 2 grupy (każda po 1000 osób, które pracować będą na zmianę po pół miesiąca.**

Ponieważ zarobki w tej fabryce są ogromnie niskie (od 80 groszy do 4 zł. dziennie), można sobie wyobrazić, w jakiej nędzy znajdują się robotnicy otrzymujący w tym stosunku wynagrodzenie tylko za pół miesiąca!!

ROBOTNIK WYKRYŁ KONTRABANDĘ, A PREZES URZĘDU CELNEGO WZIĄŁ NAGRODĘ.

W ostatnim czasie nadeszły z Wiednia do magazynu bagażowego przy urzędzie celnym w Krakowie dwie bele papieru wagi 69 kg. na adres I. Brand — Kraków — ul. Jakóba Nr. 21.

Bele te wydały się podejrzane pracującemu w magazynie robotnikowi, który też zawiadomił o swem spostrzeżeniu kierownika magazynu, ten zaś doniósł o fakcie dyrektorowi urzędu celnego, prez. Żardeckiemu.

W rezultacie przy pomocy kierownika magazynu wykryto, że w rzekomych belach papieru znajduje się ukryty wielki zwój jedwabiu i papierosy. Potem zaś ujęto odbiorców towaru w osobach dwuch kupców, a przeprowadzona u nich rewizja wykazała, że trudnią się zawodowo szmuglem i mają na składzie liczne towary zagraniczne, nie oclone.

Po ujawnieniu owej kontrabandy prezes Żardecki podał ten fakt Min. Skarbu do wiadomości, przedstawiając siebie, jako odkrywcę nadużycia do nagrody z pominięciem robotnika kolejowego i kierownika magazynu.

W tych dniach Min. Skarbu przyznało p. Żardeckiemu nagrodę, w kwocie 800 złotych. **P. Żardecki wziął dla siebie 400 zł., a 400 dał kierownikowi magazynu, zapominając zupełnie o biednym robotniku kolejowym, który przecie pierwszy wykrył owo nadużycie.**

Odpowiednie władze winny wyświetlić całą sprawę i naprawić krzywdę robotnika.

Z POW. GOSTYŃSKIEGO.

(Kor. własna).

Dn. 28 marca odbył się w **Gąbinie** na rynku bardzo liczny wiec, na którym przemawiał tow. poseł **L. Śledziński.**

Wszystkiemi głosami przeciw jednemu, przyjęto rezolucję, w której zgromadzeni wyrażają najwyższe oburzenie reakcji monarchistycznej; pozatem wyrażają szereg najaktualniejszych żądań, domagając się wydatnej pomocy dla bezrobotnych oraz ściągnięcia podatku majątkowego od bogaczy, a ulżenia ginącej z nędzy biednej ludności. Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie klubowi P. P. S. i wzywają partję do dalszej energicznej walki w obronie praw ludowych.

Wiec zakończono okrzykami na cześć solidarności robotników i chłopów pod bojowemi sztandarami P. P. S.

Po wiecu odbyła się konferencja powiatowa, na której wobec nadchodzących wyborów do Rady miejskiej ustalono 30 kandydatów i 30 zastępców na listę P. P. S. i Zw. Zaw.

Z POWIATU WŁOSZCZOWSKIEGO.

Wiec w Szczekocinach.

(Kor. własna).

Miejscowi przywódcy Związku Ludowo - Narodowego, chcąc powetować sobie niedawny zawód, jaki ich spotkał na wiecu w Włoszczowie, postanowili spróbować szczęścia w Szczekocinach, na zgromadzeniu, zwołanem przez nich w dniu 28 marca.

Lecz zgromadzenie endeckie w Szczekocinach spotkał również podobny los. **Wiec bowiem zakończył się przemówieniem tow. Kulawika i okrzykiem na cześć PPS.**

Przeciw rezolucji, zgłoszonej przez tow. Kulanika, wypowiedziało się dosłownie 15 obecnych na sali endeków, masa zaś wiejska i miejska wypowiedziała się jednogłośnie za rezolucją PPS, wyrażając nieufność przedstawicielom Zw. Lud.-Nar. i „Piasta"!!

ZJAZD ROB. ROLNYCH W ŁĘCZYCY.

(Kor. własna).

Dn. 28 marca odbył się Zjazd rob. rolnych pow. łęczyckiego. Ogromny lokal został wypełniony po brzegi Przewodniczył tow. **Florczak;** referowali ttow. posłowie **Dobrowolski i Pudlarz.**

::o::

Sledztwo w sprawie pożaru w Pińsku.

Wysłana do Pińska przez szefa kierownictwa marynarki wojennej komisja techniczna zbadała już na miejscu rozmiary szkód, wyrządzonych przez pożar w warsztatach wojennej flotyli pińskiej.

Jak się okazuje spłonęły: hala maszynowa, warsztaty mechaniczny i stolarski, magazyn warsztatowy i częściowo kotłownia.

Ocalały natomiast: odlewnia, kuźnia i większa część kotłowni.

Ogólne straty wskutek pożaru wynoszą 300—400 tys. zł.

Wynik prowadzonych w Pińsku dochodzeń sądowych nie został jeszcze ujawniony, mówią jednak, że pożar był dziełem zamachu.

Ogień wybuchł bowiem o g. 1 w nocy wewnątrz zamkniętego magazynu, który robotnicy opuścili o g. 4 popoł., po uprzedniem obejrzeniu wnętrza. O krótkiem spięciu niema również mowy, ponieważ prąd elektryczny był wyłączony z przewodników. Posterunki zmieniające się pomiędzy godz. 4 p.p. i 1 w nocy, nie widziały ognia w magazynie — co musiałyby spostrzec, gdyby pożar wybuchł przed północą.

Śledztwo prowadzi prokurator wojskowy z Brześcia. Częściowo dochodzenie zostało też przekazane prokuratorowi cywilnemu, który prowadzi dochodzenia w stosunku do podejrzanych o udział w zamachu osób cywilnych.

::o::

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedu. za 1—7.90
Franki francuskie za 100—27.50
Funty angielskie za 1—38.50
Florenty holend. za 100—317.50
Kor. czesko—słow. za 100—23 47
Franki szwajcar. za 100—152 60
Korony austrjackie za 100—111.70
Liry włoskie za 100—31.90

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

KOMUNIKAT.

Z okazji Święta Majowego Sekretarjat Generalny przygotowuje „Ilustrowaną Jednodniówkę Majową", która ukaże się w połowie kwietnia. Nadto Sekretarjat wyda kartki z tekstem pieśni robotniczych i rewolucyjnych— jak „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówka", „Na barykady", „Warszawianka", „Gdy naród do boju", w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Zamówienia, wraz z gotówką, należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego, Warecka Nr. 7. Natychmiastowe zamówienia, zwłaszcza na Jednodniówkę Majową, są pożądane ze względu na konieczność ustalenia nakładu.

W Sekretarjacie są do nabycia także znaczki metalowe P. P. S-owe, w cenie 60 gr. za sztukę.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Ruch zawodowy.

Baczność tow. piekarze! Zarząd Zw. rob przem. spoż. 1-szy oddział piekarzy, zawiadamia tow. piekarzy, iż praca przed świętami kończy się w dn. 3 kwietnia b. r., t. j. sobota godz. 1-sza po południu, zaczynanie zaś pracy po świętach następuje w myśl ustawy, dn. 6 b. m. (wtorek), godz. 5-ta rano.

Ruch kult.-oświatowy

WARSZAWSKA ORG. MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło Powiśle. Dn. 5 kwietnia o g. 6 pop w lokalu przy ul. Solec 68 wyświetlany będzie film p. t. Tunel według słynnej powieści Kellermana.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR. Zapowiedziane na dziś posiedzenie Komitetu Centralnego nie odbędzie się.

::o::

Z sądów.

Zażalenie nieważności od wyroku w procesie krakowskiej Izby Kontroli Państwa.

W głośnym procesie o nadużycia w krakowskiej Izbie kontroli państwa, w którym prezes tej Izby Łasiński został zasądzony na 6 miesięcy więzienia, a rachmistrz Biliński na 1 rok ciężkiego więzienia, prok Sozański wniósł zażalenie nieważności od wyroku i sprzeciw od zbyt niskiego wymiaru kary.

Również i obrońcy zasądzonych wnieśli zażalenie nieważności od wyroku.

::o::

Walki zapaśnicze w Cyrku.

W pierwszej parze górnoślązak Bryła tak niefortunnie rzucił na dywan w 4 minucie walki Czecha Horwacka, iż sędziowie byli zmuszeni, z powodu kontuzji tego ostatniego, walkę przerwać.

Walka Pineckiego z Garkowienko, po 25 minutach, przy równych szansach, nie została rozstrzygnięta.

Mistrz Europy Lobmejer nic nie mógł wskórać z dobrym technicznie Polakiem Stekerem, to też walka, po 20 minutach, nie dała rezultatu.

Wreszcie w ostatniej parze Szwajcar Grünefsen w 16 minutach walki z podwójnego nelsona zwyciężył Orłowa.

Sensacją wieczoru było zjawienie się tajemniczego sportsmena, który dla zachowania swego incognita pragnie walczyć w masce.

::o::

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°1, najniższa 5°4. W Zakopanem padał rano deszcz, temperatura najniższa nocą 4°c, najwyższa onegdaj 18°c.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dalsze polepszenie się stanu pogody; zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, miejscami mglisto; ciepło (rankiem nieco chłodniej), słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Święta w urzędach. W min. spraw wewnętrznych i podległych mu urzędach w Wielki Piątek urzędowanie trwać będzie do godz. 1 pop., w Wielką Sobotę zaś do godz 12. Normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek 6 kwietnia.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w Wielki Piątek i Sobotę, t. j. 2 i 3-go kwietnia, kasy czynne będą: w Wielki Piątek do godz 10 i pół, w Wielką Sobotę do godz. 10-ej. W drugim dniu Wielkiejnocy, dn. 5 kwietnia, biura Banku będą nieczynne.

Święta w wojsku i w instytucjach rządowych. Święta w oddziałach i instytucjach wojskowych będą trwały jak następuje: w Wielki Piątek praca odbywa się do godz. 13 w Wielką Sobotę — do godz. 12, w pierwsze i drugie święto czynności są zawieszone, z wyjątkiem dyżurnych. Dla żołnierzy będzie urządzone we wszystkich oddziałach „święcone".

Urzędowanie świąteczne w ministerjach i cywilnych instytucjach i urzędach państwowych zostanie ustalone okólnikiem Rady Ministrów, który zostanie ogłoszony prawdopodobnie jutro.

K. M. K. A. w Święta. W okresie świątecznym biura Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej będą nieczynne od jutra do wtorku dnia 6 kwietnia włącznie.

Tramwaje w święta. Zwyczajem dorocznym tramwaje w Wielką sobotę już od godz. 5 po poł. zaczną zjeżdżać do remiz, zaś o godz. 6 wiecz. ruch tramwajowy będzie wstrzymany. W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy ruch będzie wstrzymany, dopiero o godz. 10 i pół wiecz. wyruszą tramwaje linji nocnych Nr. 10 i 20. W drugi dzień świąt tramwaje będą kursować normalnie.

Zarząd Tow. „Bratnia Pomoc" SUW podaje do wiadomości swych członków, że w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 12 kwietnia agendy Tow. czynne nie będą. Natomiast od dn. 12 kwietnia do dn. 19 kwietnia czynne będą we wtorki godz. 13—14 i w piątki godz. 17—18. Po 19 kwietniu agendy Tow. czynne będą normalnie.

Wystawa „Wychowanie Przedszkolne". Wydział IX Oświaty i Kultury organizuje w dn. 6—11 kwietnia r. b. wystawę p. n. „Wychowanie Przedszkolne". Wystawa obejmuje działy: dydaktyczno-metodyczny, prace dzieci, statystyczny i administracyjny, urządzenie przedszkoli.

Wystawa mieścić się będzie w gmachu Muzeum Pedagogicznego (ul. Jezuicka 4). Otwarcie nastąpi w dniu 6 kwietnia o godz. 11 rano.

Redakcja Bibljoteki Oświaty Ludowej zwraca się z prośbą do osób, chcących współpracować nad szerzeniem oświaty, o łaskawe nadsyłanie swych uwag i spostrzeżeń, tyczących się pracy oświatowej, oraz udzielenie swych adresów, w celu nawiązania kontaktu. Listy należy adresować: Bibljoteka Oświaty Ludowej w Wąbrzeźnie, redaktor Z. Tomaszewski.

W urzędach pocztowych: Uścieszko, powiat Zaleszczyki, Leszniów powiat Brody i w agencjach pocztowych: Wołoszki, powiat Równo Suchcice, powiat Piotrków i Żorudzie k. Krzemieńca, powiat Krzemieniec zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną. (PAT.)

KARY ZA LICHWĘ.

Drogie jajka. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Czerniakowskiej 89, Kiwy Halsztuka, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za jaja.

Drogie mydło. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Antoniego Czekaya, właściciela składu aptecznego przy ul. Marszałkowskiej 108, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za sprzedawane w paczkach mydło w proszku.

WYPADKI.

Tragedja służącej. W bramie domu nr 20 przy ul. Dzikiej służąca 22-letnia Fajga Piekarz (Wołyńska 7) otruła się esencją octową. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala żydowskiego.

Porwany przez transmisję. W Belgijskiej sp. akc. warszawskiej fabryki drutu, sztyftów i gwoździ przy ul Objazdowej nr. 1, w łańcuszarni, podczas pracy, został porwany przez transmisję robotnik 17-letni Alfred Lafery (Rosińska 6). Siłą rozpędu zostało zerwane ubranie z nieszczęśliwego chłopca, który padł odrzucony w samej bieliźnie na podłogę. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie klatki piersiowej, oraz całego ciała i, po opatrunku, przewiózł poszwankowanego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Napaść na mieszkanie i ujęcie napastników. Do mieszkania małżonków Bolesława i Apolonji Rzeźnickich przy ul. Ogrodowej nr. 60 wtargnęło dwuch mężczyzn i pobili Rzeźnickich. Napadnięci wszczęli alarm, na który nadbiegła policja i sprawców najścia ujęła. Są to: Leonard Jędryszek (Ogrodowa 61) i Józef Henrykowski (Burakowska nr 13).

Wypadek kolejowy. Na stacji Zielonka podczas wsiadania do pociągu został uderzony stopniem wagonu 23-letni Feliks Gąska z Ostrołęki który doznał złamania lewego ramienia oraz potłuczenia głowy. Poszwankowanego przywieziono na dworzec Wileński, a następnie, po opatrunku przez lekarza Pogotowia, do szpitala Przem. Pańskiego

Napad i ujęcie rabusiów. Na ul. Komorowskiej w Pruszkowie, poza miastem, na idącą z Pruszkowa Aleksandrę Koczutową, mieszkankę Komorowa napadło dwuch mężczyzn, którzy zrabowali jej butelkę spirytusu i zbiegli. Policja zarządziła wkrótce pościg, przyczem sprawców ujęła. Są to: Jan Grotkowski i Czesław Wajsberg, mieszkańcy Pruszkowa. Sędzia śledczy II rewiru osadził ich w więzieniu.

Ujęcie złodzieja z łupem. W obrębie I komisarjatu zatrzymano Zenona Stajnerta, zawodowego złodzieja (Dzika 62), który niósł w worku 11 syfonów do wody sodowej, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. Syfony są do odebrania w I komisarjacie.

Zaginiony. 14-letni Kazimierz Jankowski (Koszykowa 65) dn. 18 marca r. b. wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

Pożary. W mieszkaniu Nusyma Mielnachera przy ul. Sapieżyńskiej nr. 7a, wskutek wadliwie urządzonego pieca, zapaliła się belka w kominie. Pogotowie I oddziału straży, po wyrąbaniu belki pożar ugasiło.

— W domu nr. 14 w Al. Jerozolimskich na przygórku, zajętym na skład mebli przez właścicielkę domu Antoninę Szpakowską, zapalił się kufer. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

Zatrucie gazem. W domu nr. 9 przy ul. Marszałkowskiej, wskutek niedokręcenia kurka przy maszynce gazowej wydzielał się gaz świetlny, którym zatruła się służąca 18-letnia Marja Oraczówna. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił zatrutą na miejscu.

———:o:———

TEATR i MUZYKA.

Dziś teatry nieczynne.

**
*

W dzisiejszym koncercie religijnym w Cyrku udział wezmą artyści Opery, oraz chór ukraiński. Program składa się z oratorjum „Stabat Mater" Rossiniego oraz pieśni religijnych i wielkanocnych. Wykonawcami będą: Zboińska - Ruszkowska i Rena Pfiffer, Leska Dygas, Gruszczyński, Mossoczy, Metaxian i chór ukraiński pod dyr. D. Kotka. Bilety do nabycia u Chodowieckiego (Krak. Przedm. 9) i przy wejściu do Cyrku.

Koncert religijny „Harfy". Tow. śpiew. „Harfa" organizuje dziś w sali Konserwatorjum wielki koncert religijny. W programie po raz pierwszy w Warszawie oratorjum Th. Dubois'a p. t. „Siedem słów Chrystusa", przy udziale również chóru Wydziału Kultury i solistów pp.: art. op. St. Argasińskiej (śpiew), H. Zaleskiej (fortepian), St. Gizmajera (śpiew), St. Kowalskiego, Z. Tokarskiego i prof T. Miechowskiego.

Koncert religijny Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. odbędzie się dziś o g. 8 wiecz. w sali teatru (Bielańska 5). Występują pp.: S. Szymanowska, tenor A. Gołębiowski N. Grudzińska, L. Czechowicz, M. Przemieniecka, K. Skoczylas, chór męski „Dzwon" pod dyr. Malszewskiego, żeński chór „Pieśniarski polskie" i orkiestra dyr Sielskiego. W programie: Palestrina, Mozart, Cherubini, Moniuszko — Stabat Mater Rossiniego, Cud Wielkopiątkowy Wagenra i Marsz Żałobny Chopina.

Z Filharmonji. „Stabat Mater", piękne dzieło Rossiniego wykonane będzie dziś w Filharmonji ze współudziałem orkiestry filharmonicznej i chórów operowych pod dyr. A. Dołżyckiego. Partje solowe wykonają pp. Polińska - Lewicka, W. Wermińska, A. Dobosz i A. Michałowski.

W poniedziałek świąteczny odbędzie się po południu drugi koncert z cyklu Czajkowskiego Wykonana będzie, między innemi, piąta symfonja Dyryguje p. Dołżycki.

Najbliższy poranek odbędzie się również w poniedziałek. Program zawiera utwory Paderewskiego, Moniuszki, Maklakiewicza, Ziółkowskiego Mieczysława, Webera, Berlioza Mendelsohna i in. Dyryguje p. Oziminski. Solistkami będą pp. Argasińska (śpiew) i Ziółkowski (fortepian).

———::o::———

Z teatrów świetlnych.

Od dzisiaj do soboty włącznie teatry świetlne nieczynne.

SPLENDID. — „Hrabianka Popychadło". — Pokusy zmysłowej kobiety.

Obecnie grany film „Hrabianka Popychadło", z Mary Pickford w roli tytułowej, jest filmem niecodziennym. Śliczna „słodka Mary" (jak ją nazywa Ameryka) po raz pierwszy występuje w nim w roli charakterystycznej — i stwarza poprostu arcydzieło. Mary przeważnie grywa role ubogich dziewcząt, zaniedbanych lub wydziedziczonych dzieci — „oprawa" strojów i salonów jest jej prawie obca — tym razem uczyniła z siebie czupiradło i z odwagą, nie spotykaną wśród gwiazd, zagrała rolę nietylko „najbiedniejszej", lecz i „najbrzydszej".

Biedna, brzydka, nieuczesana sierotka jest popychadłem w pralni w najuboższej dzielnicy New Jorku. Wszyscy się nad nią znęcają, wszyscy z niej kpią. Biedactwo opowiada czarowną bajkę o swem pochodzeniu, w nadziei, że koleżanki może w nią uwierzą — a kocha dwie istoty: starego konia i młodzieńca, który przed 6 miesiącami oddał do prania koszulę i nie miał za co ją wykupić. Konia ratuje przed grożącą mu śmiercią — uwielbianemu człowiekowi chce okazać swą miłość i zostaje sponiewieraną, bo ten wstydzi się pójść z nią na zabawę do Luna Parku. Biedna Armanda zalana łzami, zasypia na schodch, we śnie marząc o koniu... i niewdzięcznym młodzieńcu.

Film poprostu chwyta za serce. Niema w nim nic sztucznego, nic obliczonego na efekt — jest szare, zwykłe życie, rozjaśnione smutnym uśmiechem bladego szczęścia.

Drugi film p. t. „Pokusy zmysłowej kobiety" ma fatalny tytuł i doskonałą konstrukcję. Miljarder żeni się, mimo, że kobieta, którą kocha, nie odwzajemnia mu miłością. Żona zdradza go, a on przez zemstę zmusza ją do pożycia z rywalem, z którym w niedługim czasie zaczynają się wzajemnie nienawidzieć. Ostatecznie wszystko kończy się pomyślnie.

Całość zrobiona po amerykańsku, z rozmachem i temperamentem. **Ika.**

———::o::———

ZE SPORTU.

Korona — Askole. Mecz na boisku „Skry".

Wynik 2:0 na korzyść Korony (do przerwy 1.0). Korona z 5 rezerwowymi i obie bramki zdobył Dąbrowski; Askole nie wykorzystała rzutu karnego. Sędziował p. Pozner.

Przedmecz **Askole II — Hazomir 7:1** na korzyść Askole II.

SENSACJA PIŁKARSKA.

Przed zawodami Wisła (Kraków) — Polonja.

W dniach 4 i 5 kwietnia o godz. 16 na Dynasach odbędą się dwa spotkania towarzyskie pomiędzy krakowską Wisłą i stołeczną Polonją. Wisła, która przyjeżdża do Warszawy w sobotę o godz. 21.40, wystąpi w następującym składzie: Łukiewicz, Kaczor, Skrynkowicz II, Bychowski. Kotlarczyk, Krupa, Adamek, Czulak, Reyman I, Reyman III, Balcer; zapasowi: Strychalski, Bajorek i Burek. Polonja wystawia następującą drużynę: Loth II, Czajkowski, Bułanow II, Smid, Loth I, Hamburger, Tupalski, Ałaszewski, Grabowski, Emchowicz, Krygier. Zapasowi: Laśkowski, Loth IV, Tennenbaum i Bułanow I. Sędziować będą w pierwszym dniu p. Grabowski J, a w drugim mjr. Dudryk.

Strzelecki knkurs prasy.

W dniu 2.IV o godz 15 odbędzie się doroczny tradycyjny konkurs strzelecki dla prasy. Zapisy przyjmuje sekretarjat Strzelnicy PTŁ (ul. Nowy Świat 35).

Mistrzostwo lubelskiego OZPN.

Ostatnio rozpoczęły się spotkania o mistrzostwo lub. OZPN w piłce nożnej. W pierwszym meczu AZS Lublin grał na remis w Zamościu z tamtejszym WKS-em z wynikiem 1:1.

Komisja propagandy WOZLA .

Celem propagandy sportu lekkoatletycznego na prowincji, zarząd WOZLA wyłonił komisję propagandy, której azdaniem będzie wzmódz zamiłowanie do lekkiej atletyki i zorganizować ruch sportowy na prowincji w ramach terytorjalnych warszawskiego okręgu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.